

Elżbieta Holewińska-Łapińska\*

## Proces o ustalenie ojcostwa w aspekcie realizacji praw ojców

### 1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

„Krajowy program działań na rzecz równego traktowania na lata 2013–2016” w obszarze VI „Równe traktowanie w dostępie do dóbr i usług” wymienia jako cel główny, opatrzony numerem ósmym – „przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na płeć w systemie sądownictwa rodzinnego”, wskazując, iż celem szczegółowym (oznaczonym jako podpunkt nr 8.1) jest „eliminowanie nierówności w procesie orzekania o prawach rodzicielskich i sprawowaniu opieki nad dzieckiem”<sup>1</sup>. Zgodnie z „Programem”, kluczowymi działaniami mającymi doprowadzić do osiągnięcia „celu 8.1” jest, między innymi, „analiza prawa rodzinnego pod kątem dyskryminacji ze względu na płeć” oraz „analiza ilościowa i jakościowa stosowanej praktyki orzeczniczej w sprawach o przyznanie praw rodzicielskich i sprawowaniu opieki nad dzieckiem”.

Jedną z kolejnych<sup>2</sup> analiz spraw rodzinnych przeprowadzonych w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, która potencjalnie mogłaby wykazać dyskryminację rodzica ze względu na płeć, dotyczyła 412 postępowań zakończonych prawomocnymi wyrokami ustalającymi ojcostwo, zawierającymi rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej, które zapadły w pierwszym półroczu 2014 r. w 118 wydziałach rodzinnych i nieletnich orzekających na obszarze 19 sądów okręgowych<sup>3</sup>.

Dobór spraw uwzględniał, że choć odnośnie do legitymacji procesowej i nabycia władzy rodzicielskiej nie ma od pewnego czasu w polskim prawie zróżnicowania według płci rodzica<sup>4</sup>, to jednak sąd w wyroku ustalającym ojcostwo, mogąc orzec

\* Autorka jest profesorem w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości.

<sup>1</sup> Pełnomocnik Rządu do spraw Równego Traktowania, *Krajowy program działań na rzecz równego traktowania na lata 2013–2016*, Warszawa, 10 grudnia 2013 r., s. 127.

<sup>2</sup> Przykładowo M. Domański, *Powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców w wyroku rozwodowym*, „Prawo w Działaniu” 2015/21.

<sup>3</sup> Były to wszystkie sprawy zakończone ustaleniem ojcostwa z orzeczeniem o władzy rodzicielskiej rodzica zapadłe we wszystkich Wydziałach Rodzinnych i Nieletnich Sądów Rejonowych w okręgach sądowych w Białymstoku, Bielsku-Białej, Bydgoszczy, Częstochowie, Elblągu, Gdańsku, Gliwicach, Gorzowie Wielkopolskim, Jeleniej Górze, Kaliszu, Katowicach, Kielcach, Koninie, Koszalinie, Krakowie, Krośnie, Legnicy, Lublinie i Łodzi. W całym roku 2014 załatwiono merytorycznie 4.562 sprawy, w tym ustalono ojcostwo w 4.367 (95,7%) sprawach.

<sup>4</sup> Zróżnicowanie legitymacji procesowej według płci domniemanego rodzica zakończyło się przyznaniem domniemanemu ojcu czynnej legitymacji procesowej od 19.07.2004 r. (Dz. U. Nr 162, poz. 1691). Władza rodzicielska przysługuje rodzicowi z mocy prawa, gdy jego stan cywilny, jako rodzica określonego dziecka, zostanie ustalony, o ile przysługuje mu pełna zdolność do czynności prawnych, także niezależnie od płci począwszy, od 13.06.2009 r. (ustawa z 6.11.2008 r., Dz. U. Nr 220, poz. 1431).

o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej bądź dokonać ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej przez każde z rodziców, włącznie z jej pozbawieniem (art. 93 § 2 k.r.o.), potencjalnie mógłby niejednakowo traktować rodzica ze względu na płeć.

## 2. OSOBY WYSTĘPUJĄCE W PROCESIE

### 2.1. Częstotliwość wszczynania procesu przez podmioty dysponujące czynną legitymacją procesową

Matki dzieci w charakterze powodów wystąpiły w 246 sprawach (59,4%). Najczęściej, w 238 sprawach (57,8%), realizowały łącznie własne prawo oraz prawo dzieci, jako ich przedstawicielki ustawowe. Tylko w 8 przypadkach matki dzieci wytoczyły powództwo, realizując tylko własne prawo.

W 380 (92,2%) przeanalizowanych procesach **małoletnie dziecko** wystąpiło w pozycji powoda, w 361 sprawach reprezentowane przez matkę. W 19 sprawach w imieniu małoletnich dzieci powództwo zostało wytoczone przez opiekunów<sup>5</sup>.

Sprawa o ustalenie pochodzenia dziecka od ojca jest niewątpliwie „ważniejszą sprawą” dotyczącą osoby małoletniego. Artykuł 156 k.r.o. przewiduje obowiązek uzyskania przez opiekuna zezwolenia sądu opiekuńczego „we wszelkich ważniejszych sprawach”. Literalna wykładnia powołanego przepisu nie pozostawia wątpliwości, iż należałoby oczekiwać zezwolenia sądu na wniesienie powództwa o ustalenie ojcostwa. Takie stanowisko od kilkudziesięciu lat jest wypowiedziane w doktrynie<sup>6</sup>. Z badanych akt wynikało w sposób niewątpliwy, że stosowne zezwolenie opiekunowie uzyskali w 3 sprawach, a w kolejnych 8 takim zezwoleniem nie dysponowali. W pozostałych sprawach z akt nie wynikało, czy opiekun przedstawił sądowi opiekuńczemu zamiar wystąpienia o ustalenie ojcostwa<sup>7</sup>. W żadnej ze zbadanych spraw, w których nie było postanowienia sądu opiekuńczego zezwalającego opiekunowi na wytoczenie powództwa o ustalenie pochodzenia pupila od ojca, nie nastąpiło udzielenie opiekunowi odpowiedniego terminu na uzyskanie stosownego orzeczenia (art. 70 § 1 k.p.c.)<sup>8</sup>. Wszystkie zbadane sprawy dotyczące omawianej

<sup>5</sup> Najczęściej przyczyną ustanowienia dla dziecka opieki była małoletność matki (69 matek – 16,8% urodziło pozamałżeńskie dzieci, których dotyczyły badane postępowania, przed osiągnięciem 18. roku życia).

<sup>6</sup> Tak z wyraźnym wskazaniem na pozew o ustalenie ojcostwa z nowszych wypowiedzi (z odwołaniem do wcześniejszej literatury) zob. J. Strzebińczyk, w: *System prawa prywatnego*, t. 12, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, T. Smyczyński (red.), Warszawa 2011, s. 866; J. Gajda, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2015, s. 841 i powołana przez autorów literatura.

<sup>7</sup> Być może sąd orzekający miał (z urzędu) stosowną wiedzę w tej kwestii, ale w aktach badanych spraw nie było orzeczenia sądu opiekuńczego, informacji o sprawie, w której sąd opiekuńczy rozważał omawianą kwestię, ani nie powołano jako dowodu akt innej sprawy ze wskazaniem jej sygnatury (co mogłoby uzasadniać przypuszczenie, że chodzi o stosowne postępowanie opiekuńcze z art. 156 k.r.o. i umożliwiałoby jego weryfikację).

<sup>8</sup> Zob. J. Sadowski, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, J. Wierciński (red.), Warszawa 2015, s. 1023. Specyfika doboru spraw do badania, obejmującego wyłącznie sprawy zakończone ustaleniem ojcostwa, nie pozwala na ocenę stosowania art. 156 k.r.o. we wszystkich postępowaniach o ustalenie ojcostwa z pozwu opiekunów. Nie można wykluczyć, że w części spraw wniesionych przez opiekunów bez uprzedniego uzyskania zezwolenia sądu opiekuńczego nastąpiło oddalenie powództwa tylko z powodu owego braku, co było konsekwencją potraktowania zgody sądu opiekuńczego jako materialnoprawnej przesłanki zgłoszenia żądania o ustalenie ojcostwa. W powołanym komentarzu J. Sadowski krytycznie ocenił stanowisko wypowiedziane w postanowieniu SA w Katowicach z 7.10.2010 r. (I ACa 542/10), iż zgoda sądu opiekuńczego na wytoczenie powództwa przez opiekuna w imieniu podopiecznego stanowi materialnoprawną przesłankę zgłoszenia żądania, której brak prowadzi do jego oddalenia. Powołane orzeczenie dotyczyło opiekuna osoby ubezwłasnowolnionej, który w imieniu pupila złożył wniosek o ubezwłasnowolnienie matki tegoż pupila.

sytuacji toczyły się o ustalenie pochodzenia od ojców dzieci będących w wieku przedszkolnym. Było mało prawdopodobne, aby sąd opiekuńczy nie udzielił zezwolenia na wniesienie powództwa, gdyby opiekun o to się zwrócił. Nie mniej to wymaganie ustawowe nie zostało spełnione.

Celowość uzyskiwania przez opiekuna zezwolenia na wytoczenie powództwa w sprawach o sądowe ustalenie ojcostwa może być uznana za wątpliwą. Należy zważyć, że aby sąd opiekuńczy mógł podjąć racjonalną decyzję odnośnie do zezwolenia na wniesienie pozwu o ustalenie ojcostwa przeciwko wskazanemu mężczyźnie, powinien dysponować dowodami uprawdopodobniającymi ojcostwo bądź potwierdzającymi (przykładowo wynik analizy DNA), że ten mężczyzna jest genetycznym ojcem. Winien więc „wyprzedzająco” przeprowadzić (co najmniej w pewnym zakresie) postępowanie dowodowe, które – w przypadku udzielenia zezwolenia – powieli następnie, już w procesie, sąd właściwy do ustalenia ojcostwa. W przeciwnym razie zadośćuczynienie wymaganiu wydania zezwolenia (bez stosownej wiedzy w przedmiocie prawdopodobieństwa ojcostwa) byłoby formalnością przedłużającą okres oczekiwania na prawomocne ustalenie ojcostwa. Z nielicznych akt spraw o udzielenie zezwolenia dołączonych do akt badanych nie wynikało, aby udzielenie zezwolenia było poprzedzone takimi ustaleniami, bowiem sąd zwykle jedynie zapoznawał się ze stanowiskiem opiekuna.

W 22 przypadkach (5,3%) sprawy toczyły się z **powództwa domniemanego ojca**. Prokurator był powodem tylko w 2 sprawach (0,5%).

## 2.2. Kuratorzy

W 30 przypadkach miejsce pobytu pozwanego mężczyzny nie było znane i był w związku z tym ustanowiony kurator. Były też przypadki powołania kuratora do reprezentowania dziecka, prawdopodobnie z uwagi na domniemywaną kolizję interesów w związku z zastosowanym odpowiednio art. 98 k.r.o. Powyższe potwierdza nadal występującą w orzecznictwie rozbieżność wynikającą z rozbieżnej wykładni § 2 i § 3 tego przepisu<sup>9</sup>.

Konieczne jest podkreślenie, że proces o ustalenie ojcostwa nie toczy się pomiędzy osobami mającymi względem siebie status prawny ojca i dziecka, choć można domniemywać, iż w większości przypadków te osoby łączy związek genetyczny o takim charakterze. Status prawny ojca mężczyzna w omawianej sytuacji uzyskuje (choć ze skutkiem wstecznym) dopiero z dniem uprawomocnienia się wyroku ustalającego jego ojcostwo. Nie można z góry przesądzić wyniku postępowania i wykluczyć prawdopodobieństwa oddalenia powództwa o ustalenie ojcostwa. Z tej przyczyny zasadne wydaje się twierdzenie, że art. 98 § 3 w zw. z art. 98 § 2 k.r.o. nie ma zastosowania

<sup>9</sup> Zgodnie z art. 98 § 3 k.r.o. rodzice nie mogą reprezentować dziecka w postępowaniu dotyczącym spraw pomiędzy podmiotami określonymi w art. 98 § 2 k.r.o. (w szczególności jedno z rodziców nie może reprezentować wspólnego dziecka w procesie, w którym stroną postępowania jest drugie z rodziców). Jednoznacznie sformułowany wyjątek od tej zasady dotyczy uprawnienia jednego z rodziców do reprezentowania dziecka w postępowaniu przed sądem, gdy dochodzone jest roszczenie o należne dziecku „środki utrzymania i wychowania”. Jest więc oczywiste, że jedno z rodziców może reprezentować dziecko w procesie przeciwko drugiemu z rodziców o orzeczenie alimentów. Gdy w postępowaniu pozwane jest małoletnie dziecko, a powodem jest jedno z rodziców, przyjmuje się, że drugie nie może reprezentować dziecka, może natomiast pośrednio „bronić” interesów dziecka, uczestnicząc w postępowaniu jako interwenient uboczny (przykładowo odnośnie do procesu o rozwiązanie stosunku przysposobienia takie stanowisko wypowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z 17.09.1982 r., II CR 340/82, OSNCP 1983/7, poz. 89).

do procesu o ustalenie ojcostwa, a więc nie ma podstawy do odmawiania matce, o ile ma w danym stanie faktycznym status przedstawicielki ustawowej dziecka, uprawnienia i obowiązku reprezentowania tego dziecka w procesie. Takie stanowisko, które podzielam, prezentuje wielu autorów wypowiadających się na ten temat<sup>10</sup>. Znajduje ono wyraz w praktyce większości sądów, co potwierdziło prezentowane badanie.

Źródła poglądu przeciwnego można dopatrywać się w stanowisku Sądu Najwyższego z 1952 r.<sup>11</sup>, oraz w wypowiedziach J. Gwiazdomorskiego, który twierdził, że wyrok ustalający ojcostwo jest deklaratywny i „nie można wskutek tego twierdzić, że przed prawomocnością takiego wyroku pozwany nie jest jeszcze ojcem”<sup>12</sup>.

Nie można tracić z pola widzenia zasady, iż stan cywilny można wykazać za pomocą aktu urodzenia, któremu przypisana jest w kolejnych ustawach – Prawo o aktach stanu cywilnego pozycja dowodu wyłącznego (art. 4 ustawy z 29.30.1986 r.<sup>13</sup> oraz art. 3 ustawy z 28.11.2014 r.<sup>14</sup>). Ojciec pozamałżeński, który ojcostwa nie uznał (nie uznał dziecka), ani którego ojcostwa nie ustalił w prawomocnym orzeczeniu sąd, w świetle prawa ojcem nie jest i w licznych stanach faktycznych nigdy takiej pozycji prawnej nie uzyskuje.

Funkcję kuratora najczęściej (w 18 przypadkach) sądy powierzyły pracownikom sekretariatów sądowych, dwunastokrotnie krewnym osób zastępowanych<sup>15</sup>, trzykrotnie innym osobom. Żadna z wymienionych osób nie miała wykształcenia prawniczego. Tylko w pięciu przypadkach kuratorami byli prawnicy (adwokaci lub radcowie prawni)<sup>16</sup>. Wydaje się, iż najmniej efektywnie bronili interesów osoby zastępowanej kuratorzy będący pracownikami administracji sądowej.

<sup>10</sup> Tak przykładowo Z. Krzemiński, *Legitymacja czynna w procesie o ustalenie ojcostwa*, „Palestra” 1966/1, s. 34 i n.; Z. Krzemiński, *Alimenty i ojcostwo. Komentarz*, Warszawa 2008; J. Ignaczewski, *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem*, J. Ignaczewski (red.), *Sądowe Komentarze Tematyczne*, Warszawa 2010, s. 102; H. Ciepła, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, K. Piasecki (red.), Warszawa 2011, s. 693; B. Trębska, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, J. Wierciński (red.), Warszawa 2014, s. 670.

<sup>11</sup> Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 6.12.1952 r., C. Prez. 166/52, OSN 1953, poz. 31.

<sup>12</sup> J. Gwiazdomorski, w: *Sądowe ustalenie ojcostwa*, Warszawa 1977 oraz J. Gwiazdomorski, w: *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, J. St. Piątowski (red.), Ossolineum 1985, s. 745, 748–749. Tak samo o skutkach wyroku przykładowo W. Stojanowska, w: *System prawa prywatnego*, t. 12, T. Smoczyński (red.), s. 204. Odmiennie K. Korzan, *Charakter i skutki wyroków ustalających ojcostwo, zaprzeczających ojcostwo oraz zagadnienie legitymacji*, „Prace Prawnicze Uniwersytetu Śląskiego” 1975/6, s. 71; A. Jakubecki, *Charakter prawny powództwa o ustalenie i zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa*, *Polski Proces Cywilny* 2011/3; B. Trębska, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, J. Wierciński (red.), Warszawa 2014, s. 672. Stanowisko J. Gwiazdomorskiego należy rozważać zważywszy, iż autor krytycznie ocenił dopuszczalność legitymacji czynnej matki dziecka, odmawiał też matce uprawnienia do wytoczenia powództwa o ustalenie ojcostwa w imieniu dziecka. Obawiał się bowiem kolizji interesów, a w szczególności nie wykluczał wytoczenia powództwa przez matkę w złej wierze przeciwko mężczyźnie, który nie jest ojcem, w zamian za korzyść majątkową otrzymaną od rzeczywistego ojca dziecka. Wdrożenie do praktyki sądowej dowodu z badań DNA powoduje, iż te obawy współcześnie nie wydają się uzasadnione. W związku z powyższym, a także zważywszy na upływ czasu od wypowiedzenia tego poglądu, którego nieżyjący autor nie może zweryfikować, skłania ku przeświadczeniu, że stanowisko J. Gwiazdomorskiego współcześnie nie powinno wpływać na praktykę sądową.

<sup>13</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1264.

<sup>14</sup> Dz. U. z 2014 r. poz. 1741.

<sup>15</sup> Obowiązkiem kuratora jest „obrona praw” osoby zastępowanej, możliwa gdy kurator posiada odpowiednią wiedzę o okolicznościach sprawy i aktywnie uczestniczy w postępowaniu. Jedynie najbliżsi krewni spełniający te funkcje wykazali pewną aktywność. Osoby takie, gdy były przeświadczone o zasadności powództwa (przykładowo, gdy pozwany i matka dziecka pozostawali w konkubinacie w okresie poczęcia i przez pewien czas po urodzeniu dziecka), niejednokrotnie bardziej „bronili” interesów dziecka i jego matki niż pozwanego, którego zastępowały. Na temat obowiązków kuratora zob. przykładowo A. Jurzec-Jasiecka, A. Jasiecki, *Wybrane zagadnienia dotyczące instytucji kuratora procesowego dla osoby, która nie jest znana z miejsca pobytu* (art. 143–144 k.p.c.), PS 2014/7–8.

<sup>16</sup> 12.01.2015 r. wpłynął do Sejmu VII kadencji senacki projekt nowelizacji art. 99 k.r.o. (druk nr 3105), będący wykonaniem postulatów wynikających z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11.02.2014 r., S 2/14, przewidujący nową treść art. 99 § 2 k.r.o., zgodnie z którą co do zasady kuratorem powinien być ustanowiony adwokat lub radca prawny. Przed zakończeniem kadencji Sejmu nie został jednak uchwalony.

### 2.3. Pełnomocnicy

W 97 sprawach (23,5%) powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, a w 4 przypadkach przez pełnomocnika nieprofesjonalnego, we wszystkich przypadkach osobę z kręgu najbliższej rodziny (rodzica, dziadka lub babcię). Osoby pozwane były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników w 64 sprawach (15,6%).

## 3. POZWY I STANOWISKO POZWANYCH WOBEC ZAWARTCH W NICH ŻADAŃ

### 3.1. Forma pozwów i zawarte w nich żądania

W 50 sprawach autorami pozwów byli prawnicy (w 48 adwokaci lub radcowie prawni, w 2 prokuratorzy). Osoby mające status strony powodowej sporządziły osobiście 351 pozwów (85,2%) – w każdym razie z akt spraw nie wynikało, aby korzystały z pomocy specjalistów lub organizacji pomocowych<sup>17</sup>. 167 (39,8%) pozwów sporządzono odręcznie, 2 miały formę powielonych druków wypełnionych przez powoda (w jednym przypadku „mechanicznie”, całkowicie bezrefleksyjnie)<sup>18</sup>, pozostałe były wydrukami komputerowymi. 69 odręcznych pozwów (16,7%) zawierało niezbędne elementy pisma procesowego, kolejnych 98 (23,8%) sporządzonych odręcznie tego wymogu nie spełniało. Były nieporadne, z licznymi błędami językowymi i ortograficznymi. Pozwy mające formę wydruków komputerowych w 182 przypadkach spełniały wymogi pisma procesowego. Pozostałe miały liczne usterki. Łącznie więc 251 pozwów (60,9%) można było uznać za posiadające zadowalającą treść z punktu widzenia wymagań pisma procesowego. Blisko 40% pozwów tym wymaganiom nie sprostało. Można domniemywać, że część powodów posługiwała się jakimś schematycznym wzorem pozwu z uzasadnieniem (zapewne sporządzonym przed 2009 r.).

Tabela: Żądania pozwu		
Żądania pozwu	Częstość	Procent
Ustalenie ojcostwa	407	98,8
Nadanie dziecku nazwiska o określonym brzmieniu	244	59,2
Orzeczenia o władzy rodzicielskiej	308	74,8
Orzeczenia o kontaktach ojca z dzieckiem	7	1,7
Alimenty dla dziecka	373	90,5
Zwrot wydatków związanych z ciążą, porodem, „wyprawką”	129	31,3
Inne	7	1,7
<b>Liczba pozwów 412 = 100%</b>		

Źródło: opracowanie własne

<sup>17</sup> Czterokrotnie powodowie stwierdzili, iż korzystali z pomocy przy sporządzaniu pozwu, z tym że w 3 przypadkach informacja taka nie ujawniała rzeczywistego autora pozwu (w aktach była mowa o korzystaniu z pomocy „innej osoby”, „organizacji pozarządowej”, „bezpłatnej pomocy prawnej”), a w jednym przypadku wskazano, że pozew sporządził wolontariusz fundacji „Academia Iuris”, mającej siedzibę w Warszawie.

<sup>18</sup> Uwaga ta dotyczy głównie przykładowego uzasadnienia zawartego we wzorze, które zostało przyjęte przez autora za własne, mimo oczywistej sprzeczności ze stanem faktycznym.

W większości pozwów (407 – 98,8%) było jednoznacznie wysłowione **żądanie ustalenia ojcostwa**. W pozostałych co najmniej tak sądy zinterpretowały treść pisma powoda. W 373 (90,5%) pozwach było żądanie od domniemanego ojca **alimentów na rzecz dziecka**. W 371 wskazano żadaną kwotę miesięcznych świadczeń. Najniższa żądana kwota do 200 zł, najwyższa – 4.000 zł. Co dziesiąte żądanie dotyczyło kwoty od 200 do 450 zł miesięcznie. Tylko w 7% spraw przekraczało 1.000 zł (w 19 przypadkach była to kwota od 1.076 zł do 1.500 zł, w 6 przypadkach 2.000 zł, w jednym 2.500 zł i w jednym 4.000 zł)<sup>19</sup>. Nie rzadziej niż w co trzecim pozwie (w 129 pozwach – 31,4%) matki domagały się zasądzenia określonej kwoty (od 300 zł do 19.000 zł) tytułem **zwrotu wydatków związanych z ciążą i porodem** (w tym części – zwykle połowy – kosztów tzw. wyprawki, czyli wydatków na przedmioty przeznaczone dla dziecka). Najczęściej – w 24 pozwach (18,6% pozwów, w których było omawiane żądanie) dochodzono kwoty 1.000 zł oraz 2.000 zł i 3.000 zł.<sup>20</sup> W 244 pozwach (59,2%) było sformułowane żądanie dotyczące **brzmienia nazwiska dziecka**. Powodowie – domniemani ojcowie – oczekiwali, że dziecko będzie nosiło wyłącznie ich nazwisko. Matki (w imieniu własnym i dziecka) najczęściej pragnęły, aby dziecko nosiło wyłącznie ich nazwisko, ewentualnie nazwisko połączone w szyku ustawowym. Żądanie przez matkę nadania dziecku nazwiska ojca dotyczyło prawie wyłącznie sytuacji, gdy takie nazwisko nosiło już inne dziecko pochodzące od tego samego mężczyzny. Częstość żądania orzeczenia o **władzy rodzicielskiej** (w 308 pozwach – 74,8%) jest związana z doborem próby badawczej (tylko sprawy z rozstrzygnięciem w wyroku o władzy rodzicielskiej ojca)<sup>21</sup>.

### 3.2. Wykazywanie podstawy domniemania z art. 85 § 1 k.r.o.

Uprawdopodobnienie przez stronę powodową obcowania w okresie koncepcyjnym nastąpiło tylko w co trzeciej sprawie (w 124 sprawach – 30,1%). Twierdzenie strony powodowej uwiarygodniły w 99 przypadkach zeznania świadków, w 21 fotografie i korespondencja (w formie elektronicznej) matki z domniemanym ojcem, w 28<sup>22</sup> inne dowody<sup>23</sup>.

<sup>19</sup> Najczęściej – w 96 pozwach (25,9% przypadków żądania alimentów o określonej wysokości) strona powodowa domagała się 500 zł miesięcznie, a w kolejnych 81 pozwach (21,8% przypadków żądania alimentów o określonej wysokości) 600 zł miesięcznie, w 43 pozwach (11,6% przypadków żądania alimentów o określonej wysokości) było to 800 zł, w 35 pozwach – 700 zł (9,4% przypadków żądania alimentów o określonej wysokości), w 29 pozwach – 1.000 zł (7,8% przypadków żądania alimentów o określonej wysokości). W 27 pozwach żądana kwota wyniosła od 1.076 zł do 4.000 zł (w jednym przypadku).

<sup>20</sup> Pozostając przy roszczeniach majątkowych, odnotowuję, że siedmiokrotnie w pozwach matki dzieci żądały świadczeń alimentacyjnych na swoje utrzymanie w okresie pieczy nad małym dzieckiem w kwotach od 300 zł do 500 zł miesięcznie.

<sup>21</sup> W 22 sprawach, w których powodem był domniemany ojciec, w 9 pozwach (40,9%) było sformułowane żądanie dotyczące władzy rodzicielskiej. Domniemani ojcowie w pozwach zdecydowanie rzadziej od pozostałych powodów domagali się rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej. Pozwy w 390 zbadanych sprawach zostały wniesione przez inny niż domniemany ojciec uprawniony podmiot. Żądanie dotyczące władzy rodzicielskiej zawarto w 299 z nich (76,7%).

<sup>22</sup> Wymienione dowody nie sumują się do 124, gdyż w poszczególnych postępowaniach było ich więcej niż jeden.

<sup>23</sup> Przykładowo akta sprawy o zaprzeczenie ojcostwa męża matki, z których wynikało, iż mężczyzna wskazywany w obecnym procesie jako ojciec przyznawał obcowanie z matką dziecka bądź ojcostwo było potwierdzone badaniami genetycznymi, odpis aktu oskarżenia pozwanego o gwałt, wskutek którego nastąpiło poczęcie, akta spraw karnych bądź wyroki skazujące za przestępstwa związane z obcowaniem z matką dziecka, orzeczenie wydane na podstawie art. 141 k.r.o., dokumentacja starań domniemanego ojca o przerwę w wykonywaniu kary pozbawienia wolności z powołaniem się na konieczność zapewnienia opieki ciężarnej partnerce lub matce jego dziecka, którego stan cywilny pragnie ustalić, oświadczenia potwierdzające ojcostwo i zawierające zobowiązanie do świadczenia alimentów na rzecz dziecka, raporty z „prywatnych” badań DNA itp.



W 288 sprawach (69,9%) nie nastąpiło uprawdopodobnienie przez powoda obcowania w okresie koncepcyjnym. Gdyby model procesu o ustalenie ojcostwa był realizowany skrupulatnie, powinno w tych sprawach nastąpić oddalenie żądania pozwu. Sądy przechodziły do porządku dziennego nad tą niedoskonałością zachowania powodów, przede wszystkim w sytuacji, gdy strona pozwana nie zaprzeczała obcowaniu, ale je potwierdzała.

W 99 (24%) sprawach pozwany mężczyzna przyznał ojcostwo, co nie było przedmiotem weryfikacji. W 120 przypadkach (29,1%) nastąpiło wysłuchanie informacyjne matki i domniemanego ojca, a następnie zarządzenie dowodu z badań genetycznych. W kolejnych 18 sprawach (4,4%) po wysłuchaniu matki i mężczyzny wskazanego w pozwie jako ojciec dziecka, rozpoczęło się postępowanie dowodowe, ale nie zostało zarządzone badanie genetyczne. Niezależnie od płci powoda uprawdopodobnienie podstawy domniemania ojcostwa w większości spraw albo nie miało miejsca, albo było niedoskonałe.

### 3.3. Stanowisko pozwanych

**Stanowisko pozwanych matek** Pozwane matki tylko w 3 sprawach uznały wszystkie żądania zawarte w pozwach domniemanych ojców. W pozostałych przypadkach, w których uznały żądanie ustalenia ojcostwa bądź takie żądanie sformułowały, przedstawiły (inne niż powodowie) stanowisko co do sposobu unormowania osobowych i majątkowych następstw ustalenia ojcostwa (nazwisko dziecka, władza rodzicielska, alimenty).

**Stanowisko pozwanych domniemanych ojców** (390 spraw). W 39 (10%) przypadkach pozwany przyznał, że jest ojcem i uznał wszystkie żądania pozwu, w 100 (25,6%) także potwierdził, że dziecko od niego pochodzi, ale w tych sprawach uznanie dotyczyło tylko żądania ustalenia ojcostwa, a co najmniej jedno z innych żądań pozwu zostało zakwestionowane. W 90 sprawach (23%) pozwany wnosił o oddalenie pozwu w całości z tej przyczyny, że nie jest ojcem dziecka (co wobec wyniku postępowania w sprawie nie było uzasadnione), w 66 (16,9%) sprawach zajął inne stanowisko<sup>24</sup>. Argumentacja pozwanych, którzy kwestionowali ojcostwo, przedstawiona przez nich w aktach spraw była następująca:

- najliczniejsi (59 pozwanych) twierdzili, że matka dziecka obcowała z innym mężczyzną w okresie, w którym doszło do poczęcia. 51 ograniczyło się do powyższego stwierdzenia, przemilczając charakter swojej znajomości z powódką, a kolejnych 8 – też powołujących się na tę okoliczność – podało jeszcze inne argumenty przeciwko prawdopodobieństwu swego ojcostwa (przykładowo własną bezpłodność albo stosowanie antykoncepcji podczas obcowania z matką dziecka, albo wyższe prawdopodobieństwo ojcostwa innego mężczyzny z uwagi na termin bądź częstotliwość obcowania matki dziecka z nim i z pozwanym);
- 9 pozwanych przyznało, że obcowali z matką dziecka, ale ponieważ wyłącznie jeden raz, to jest nieprawdopodobne, aby skutek tego obcowania

<sup>24</sup> Najczęściej wskazywał na wątpliwości, czy dziecko od niego pochodzi i wyrażał pragnienie wyjaśnienia tych wątpliwości za pomocą badań genetycznych. W pozostałych sprawach nie było wyrażone żadne stanowisko merytoryczne bądź pozwany zmieniał stanowisko (niekiedy kilkakrotnie).

- mogło zostać poczęte dziecko (temu twierdzeniu nie towarzyszyło jednak wyjaśnienie, jaka jest przesłanka przeświadczenia, że domniemanie ojcostwa w danym przypadku rozmija się z rzeczywistością);
- 8 pozwanych kwestionowało fakt obcowania kiedykolwiek z matką dziecka, w tym jeden z nich dodatkowo twierdził, że nawet nie zna powódki (tzn. zna ją tylko z widzenia);
  - 5 pozwanych nie kwestionowało obcowania z matką dziecka, ale twierdzili, że dawno i nie pamiętają, czy mogło to być w czasie, gdy zostało poczęte dziecko;
  - 4 pozwanych twierdziło, że podczas stosunku z matką były stosowane środki antykoncepcyjne i w związku z tym nie mogło dojść do poczęcia;
  - 3 pozwanych było przeświadczonych o swojej bezpłodności.

Mężczyźni, którzy przyznali swoje ojcostwo, ale zakwestionowali inne żądanie pozwu, najczęściej nie akceptowali roszczeń majątkowych związanych z ojcostwem. W 90 przypadkach<sup>25</sup> negowali zasadność zasądzenia alimentów w żądanej kwocie, w 6 nie godzili się na zasądzenie świadczeń alimentacyjnych za okres poprzedzający datę wyroku w sprawie o ustalenie ojcostwa, w 22 przypadkach nie godzili się na zasądzenie kwot żądanych tytułem zwrotu części wydatków poczynionych przez matki w związku z ciążą, porodem, utrzymaniem w okresie porodu, w tym wydatków na tzw. wyprawkę dla dziecka. W jednym przypadku pozwany wnosił o oddalenie żądania alimentów na utrzymanie matki zajmującej się wyłącznie pieczą nad niemowlęciem.

Pozwani ojcowie przyznający, że dziecko od nich pochodzi, w 49 przypadkach wnosili o oddalenie żądania matek odnośnie do pozbawienia ich władzy rodzicielskiej lub innej ingerencji w tę władzę ograniczającej jej zakres, w 30 zaś nie akceptowali propozycji matek co do brzmienia nazwiska dzieci, obstając przy żądaniu, aby sąd nadał dziecku wyłącznie ich nazwisko.

## **4. POSTĘPOWANIE DOWODOWE I ROZSTRZYGNIĘCIA MERYTORYCZNE W WYROKACH USTALAJĄCYCH OJCOSTWO**

### **4.1. Ogólne informacje o przeprowadzonych dowodach i aktywności stron w postępowaniu**

W zbadanych sprawach zwracała uwagę niejednakowa aktywność matek i domniemanych ojców w postępowaniu.

Matki przesłuchane były w 98,8% spraw, domniemani ojcowie w 75,5%. Pozwani mężczyźni rzadziej od matek zgłaszali wnioski dowodowe, przykładowo tylko w 31 sprawach (7,5%) wnosili o przesłuchanie świadków, podczas gdy matki dzieci taką inicjatywę wykazały w 168 (40,8%) sprawach. Jedynie wnioski o ekspertyzę genetyczną składali zdecydowanie częściej niż matki.

<sup>25</sup> Zważywszy, iż w 100 przypadkach pozwani ojcowie, przyznający pochodzenie od nich dzieci, zakwestionowali inne, poza ustaleniem ojcostwa, żądania pozwów – dane liczbowe pokrywają się z procentowymi (100 = 100%), nie zachodzi więc potrzeba podawania przy poszczególnych stanowiskach procentów.



**Tabela:**  
Przeprowadzone dowody

L.p.	Przeprowadzone dowody	Częstość	Procent*
1.	Z odpisu zupełnego aktu urodzenia dziecka	379	92,0
2.	Z odpisu skróconego aktu urodzenia dziecka	17	4,1
3.	Przesłuchanie domniemanego ojca	312	75,5
4.	Przesłuchanie matki	407	98,8
5.	Przesłuchanie przedstawiciela ustawowego dziecka – opiekuna	14	3,4
6.	Przesłuchanie świadków zgłoszonych przez domn. ojca	31	7,5
7.	Przesłuchanie świadków zgłoszonych przez matkę	168	40,8
8.	Przesłuchanie innych świadków	2	0,5
9.	Z akt spraw o kwestionowanie ojcostwa w stosunku do dziecka	21	5,1
10.	Z innych akt sądowych	44	10,7
11.	Z określonych dokumentów ze wskazanych akt sądowych	33	8,0
12.	Z dokumentacji medycznej dotyczącej przebiegu ciąży i porodu	62	15,0
13.	Z raportu o wynikach badań DNA	162	39,3
14.	Informacja o karalności domniemanego ojca	28	6,8
15.	Umowa o pracę/inna matki dokumentująca przychody	84	20,4
16.	Umowa o pracę/inna domn. ojca dokumentująca przychody	85	20,6
17.	PIT matki	20	4,9
18.	PIT domniemanego ojca	17	4,1
19.	Dokumenty stw. bezrobocie (poszukiwanie pracy) matki	108	26,2
20.	Dokumenty stw. bezrobocie (poszukiwanie pracy) domn. ojca	36	8,7
21.	Rachunki potwierdzające wydatki na dziecko	114	27,7
22.	Rachunki potwierdzające wydatki związane z ciążą i porodem	64	15,5
23.	Zaświadczenia, decyzje pomocy społecznej dot. matki i dziecka	172	41,7
24.	Opinia ROD-K przygotowana do tej sprawy	3	0,7
25.	Inne	164	39,8

\* 412=100%

Źródło: opracowanie własne.

W 47 sprawach, w których mężczyźni mieli pozycję pozwanych, zostały wydane wyroki zaoczne, co stanowi 12% takich spraw, a w kolejnych 30 (7,7%) ustanowiono kuratorów zastępujących pozwanych, których miejsca pobytu nie udało się ustalić. Łącznie więc prawie co piąty pozwany mężczyzna nie brał udziału w postępowaniu. Można sądzić, że w części z tych spraw pozwani wiedzieli o postępowaniu, gdyż zarówno ich krewni, jak i matki dzieci informowały sąd, że mają kontakt telefoniczny z pozwanymi, którzy nie chcieli ujawnić miejsca swojego faktycznego pobytu (w kraju lub za granicą) bądź wyrażali brak chęci do stawienia się w sądzie. W kilku przypadkach pozwani ukrywali się w związku z popełnieniem przestępstw, ucieczką z zakładu karnego lub niestawieniem się w takim zakładzie w celu odbycia kary pozbawienia wolności. Sądy w licznych sprawach podejmowały z urzędu szereg czynności w celu ustalenia miejsca pobytu pozwanego, a wezwania

były niekiedy doręczane przez funkcjonariuszy Policji, co jednak nie zawsze powodowało stawienie się pozwanego.

#### **4.2. Postępowanie w przedmiocie ustalenia pochodzenia dziecka od mężczyzny wskazanego w pozwie, jako jego ojciec**

W zbadanych sprawach stosowano głównie „tradycyjne” środki dowodowe. Szczególnie często, co oczywiste i celowe, sąd ustalał okoliczności mogące potwierdzać obcowanie stron oraz stanowisko matki i domniemanego ojca w przedmiocie prawdopodobieństwa pochodzenia dziecka od tego mężczyzny. Prawie we wszystkich sprawach, w których na rozprawie byli obecni domniemany ojciec i matka dziecka, sądy przeprowadzały ich przesłuchanie informacyjne. W pierwszym etapie postępowania nie był stosowany dowód z przesłuchania stron (art. 299 k.p.c.), ale – zgodnie z jego rolą określoną w procesie – na końcu postępowania, choć nie we wszystkich sprawach<sup>26</sup>.

Przesłuchanie matek nastąpiło w 407 sprawach (98,8%), domniemanych ojców w 312 sprawach (75,5%). W 14 sprawach sądy przesłuchały opiekunów małoletnich dzieci, których pochodzenie od ojca miało być ustalone. Zwykle tę funkcję pełniły osoby bliskie dziecku (najczęściej jedno lub oboje rodziców matki), mające pewną orientację na temat relacji osobistych matek dzieci i domniemanych ojców. Wysłuchani zostali świadkowie, głównie wskazani przez matki (w 168 sprawach – 40,8%), mniej licznie przez ojców (w 31 sprawach – 7,5%), a tylko w 2 sprawach zgłoszeni przez inne osoby.

Ojcostwo mężczyzny wskazanego jako ojciec w części spraw uprawdopodobniały wyniki postępowań o zaprzeczenie pochodzenia dziecka od męża matki (w 21 sprawach – 5,1%), a także akta spraw karnych przeciwko pozwanemu mężczyźnie (w szczególności gdy do poczęcia dziecka doszło przed ukończeniem przez matkę 15. roku życia).

Ustaleniu najbardziej prawdopodobnego okresu poczęcia może służyć przeprowadzenie dowodu z porównania daty obcowania stron ze stopniem rozwoju dziecka w chwili jego urodzenia. Taki dowód z opinii biegłego neonatologa był przeprowadzony w jednej sprawie. W 62 sprawach (15%) był przeprowadzony dowód z dokumentacji medycznej przebiegu ciąży i porodu, w której zawarte są informacje pozwalające na precyzyjne ustalenie najbardziej prawdopodobnego terminu poczęcia dziecka przez podmiot oceniający dysponujący odpowiednią wiedzą.

W sprawie o ustalenie ojcostwa najistotniejsze jest usunięcie wszelkich wątpliwości, czy domniemany ojciec jest w istocie ojcem genetycznym dziecka. Można to uczynić w sposób pewny, przeprowadzając badania DNA z zachowaniem wiarygodnej procedury. Raport z wyników takiego badania był dowodem w blisko 40% zbadanych spraw. Inicjatywa w przedmiocie przeprowadzenia badań DNA w 99 sprawach należała do domniemanego ojca, w 17 przedstawili ją zgodnie domniemany ojciec i matka dziecka. Pięciokrotnie inicjatywa należała tylko do matki.

<sup>26</sup> Gdy zostało zarządzone przesłuchanie stron w trybie art. 299 k.p.c., strony stwierdzały, że podtrzymują swoje wcześniejsze wyjaśnienia złożone na podstawie art. 212 k.p.c. Dlatego informacje liczbowe o przesłuchaniu matek i domniemanych ojców dotyczą przypadków, gdy w aktach są ich zeznania bez rozróżnienia, czy miały tylko charakter informacyjny, czy też był to formalnie przeprowadzony „dowód z przesłuchania stron”.

W 39 sprawach przeprowadzenie dowodu z badań DNA zarządził sąd z urzędu. W 8 przypadkach co najmniej jedna z osób, od których miał być pobrany materiał biologiczny, odmówiła uczestnictwa w badaniu. W 4 przypadkach pozwany mężczyzna nie stawił się na badanie (co zapewne było związane z niewpłaceniem zaliczki na koszty jego przeprowadzenia).

W 96 sprawach wstępnie pełny koszt badania został pokryty przez Skarb Państwa (ze środków sądu orzekającego), a w kolejnych 3 sprawach Skarb Państwa dopłacił do zaliczki wpłaconej przez matkę (w jednej sprawie) i domniemanego ojca (w 2 sprawach). Tak więc w 99 sprawach nie było jakiegokolwiek uzależnienia przeprowadzenia badań od aktualnych możliwości płatniczych stron postępowania. W 55 sprawach zaliczkę na koszt badań DNA<sup>27</sup> wniósł domniemany ojciec, w 2 sprawach matka dziecka, a w jednym przypadku obydwie te osoby. Ostateczny koszt badań DNA wynosił od 587 zł 33 gr. (w jednym przypadku) do 3.029 zł 17 gr. Jednakże tylko w 12 sprawach wynosił nie więcej niż 1.490 zł. W pozostałych był nie niższy od 1.600 zł. Ostatecznie, zgodnie z ustaleniami zawartymi w wyrokach, w 80 przypadkach całkowity koszt badania DNA mieli pokryć ojcowie, w 2 przypadkach oboje rodzice w proporcjach ustalonych w wyroku, w 65 przypadkach Skarb Państwa. W pozostałych wyrokach rozstrzygnięcia były zróżnicowane i polegały na podzieleniu kosztu badania pomiędzy ojca ustalonego w wyroku a Skarb Państwa. Poczynione ustalenia uzasadniają ocenę, iż koszt badań DNA nie stanowił dla stron (w szczególności domniemanych ojców, którzy najczęściej wnioskowali o przeprowadzenie takich badań) niemożliwej czy bardzo trudnej do pokonania bariery w ustaleniu pochodzenia dziecka. Sądy w zbadanych sprawach bardzo wyrozumiale podchodziły do sytuacji stron o złym statusie materialnym<sup>28</sup>. Mimo tego w większości (60%) spraw badań genetycznych nie przeprowadzono<sup>29</sup>.

#### 4.3. Postępowanie w przedmiocie władzy rodzicielskiej oraz stanowisko ojców odnośnie do ich władzy rodzicielskiej

Żądanie w przedmiocie określonego orzeczenia o władzy rodzicielskiej zostało sformułowane w 303 (73,5%) pozwach, w 4 (1%) odpowiedziach na pozew, w 12 przypadkach (2,9%) w zawierających tylko to żądanie pismach procesowych matek, 2 razy

<sup>27</sup> Zaliczka, do której wpłacenia została zobowiązana strona postępowania, wynosiła od 200 zł do 2.000 zł, jednakże w 76,3% przypadków nie przekraczała 500 zł i była dostosowana do możliwości majątkowych osoby, która miała ją wpłacić. W 4 przypadkach zaliczka nie została wpłacona i zapewne w związku z tym badanie nie zostały przeprowadzone.

<sup>28</sup> G. Niemiałowska (*Problematyka procesowa dowodu z DNA*, „Rodzina i Prawo” 2006/1) zbadała praktykę sądów warszawskich w sprawach o ustalenie ojcostwa z okresu od lipca 2004 r. do marca 2005 r. Koszt badań DNA wynosił 1.550 zł. Wszystkie badania przeprowadzone zostały przez dwie placówki: Zakład Medycyny Sądowej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oraz spółkę „Instytut Badań DNA” (*Problematyka procesowa...*, s. 63). Autorka stwierdziła, iż w zbadanych sprawach sądów warszawskich Skarb Państwa nadmiernie często był obciążany kosztami badań DNA, a zła sytuacja materialna strony nie powinna przesądzać o zwolnieniu jej z ponoszenia kosztów badań DNA w 100%. Wskazuje to na utrwaloną praktykę odnośnie do zakresu obciążania kosztami ekspertyzy genetycznej Skarbu Państwa.

<sup>29</sup> Były to głównie sprawy, w których pochodzenie dziecka od ojca dla obojga rodziców było niewątpliwe, co dotyczyło 150 przypadków (36,5% zbadanych spraw), oraz sprawy, w których nie było stosownego wniosku, głównie dlatego, że matka dziecka nie miała wątpliwości, iż pozwany mężczyzna jest ojcem, a on nie uczestniczył w postępowaniu (był zastępowany przez kuratora, albo były spełnione przesłanki wydania wyroku zaocznego – taka sytuacja dotyczyła 77 spraw). Tylko w 2 przypadkach, gdy pozwany nie uczestniczył w postępowaniu, został przeprowadzony dowód z wyników badań DNA, w których uczestniczyli jego krewni.

(0,5%) w pismach domniemanych ojców oraz w formie złożonego podczas rozprawy, jednoznacznie sformułowanego, „oświadczenia” zawierającego takie żądanie w 79 sprawach. W pozostałych sprawach żądanie w przedmiocie rozstrzygnięcia w wyroku o władzy rodzicielskiej było formułowane w inny sposób lub jednoznacznie nie zostało wysłowione. Żądania (inaczej sformułowane oczekiwania) dotyczące pozbawienia władzy rodzicielskiej lub innej ingerencji w zakres władzy rodzicielskiej ojca wyrażone w procesach, w których domniemany ojciec nie był powodem (390 spraw = 100%), przed przeprowadzeniem postępowania dowodowego, były następujące: „nie przyznawać” ojcu władzy rodzicielskiej – 169 przypadków (43,3% żądań, gdy powodem w sprawie nie był domniemany ojciec), pozbawić go władzy rodzicielskiej – 145 przypadków (37%), ograniczyć władzę rodzicielską na podstawie art. 107 k.r.o. do określonych obowiązków i uprawnień dotyczących osoby dziecka – 57 przypadków (14,6%), zawiesić władzę rodzicielską – 4 przypadki (1%), ograniczyć władzę rodzicielską na podstawie art. 109 k.r.o. – 1 przypadek (0,3%).

W 4 przypadkach wyrażone zostało stanowisko, że ojciec powinien mieć pełną władzę rodzicielską, a w 10 nie było żadnego stanowiska.

Zwraca uwagę, że w 80,5% spraw, w których ustalenia ojcostwa nie żądali sami domniemani ojcowie, strona powodowa nie chciała, aby ojciec miał władzę rodzicielską nad dzieckiem choćby w symbolicznym zakresie. Większość wyrażała to, używając formuły o „nie przyznaniu” władzy rodzicielskiej. Formuły takiej używali niekiedy w pozwach także profesjonalni pełnomocnicy. W takiej sytuacji trudno ocenić, czy było to przejawem ignorancji w zakresie stanu prawnego, który uległ zmianie w 2009 r., czy wyrazem swoistej taktyki procesowej (by nie zadrażniać sytuacji żądaniem pozbawienia władzy rodzicielskiej, mającym pejoratywne zabarwienie), czy też autorzy tak sformułowanego żądania wyrażali przeświadczenie, że jest to najbardziej racjonalne rozwiązanie, oznaczające, że z obiektywnych przyczyn dla dziecka będzie korzystne, aby wszystkie decyzje o jego sprawach należały nadal do matki.

W połowie spraw z pozwu domniemanych ojców pozwane matki żądały także pozbawienia ojców władzy rodzicielskiej. Łącznie w 156 sprawach (37,9%) przedstawiono żądanie pozbawienia władzy rodzicielskiej mężczyzny, którego ojcostwo miał ustalić sąd.

Domniemani ojcowie, bezpośrednio po zapoznaniu się z żądaniem strony przeciwnej, wyrazili następujące stanowiska: w 88 sprawach uznali żądanie, w 53 sprawach przedstawili propozycje odnośnie do ukształtowania swojej władzy rodzicielskiej, akceptując, iż matka dziecka zachowa pozycję „pierwszoplanowego” rodzica i pełną władzę rodzicielską, w 33 sprawach ograniczyli się do ogólnego stwierdzenia, że chcieliby widywać dziecko i mieć wpływ na jego los bez precyzowania, jak miałyby być ukształtowane ich władza rodzicielska i bez jednoznacznego odniesienia się do żądania strony przeciwnej, w 5 sprawach ojcowie nie odnieśli się do żądania strony przeciwnej, ale oświadczyli, że nie chcą, aby przysługiwała im władza rodzicielska, w 2 sprawach wnosili o powierzenie im władzy rodzicielskiej i modyfikację władzy rodzicielskiej matki, w 26 sprawach stanowisko ojców było inne od wymienionych wyżej, różne w poszczególnych sprawach, dostosowane do sytuacji (przykładowo przedstawiali pewne propozycje „pod warunkiem, że badanie genetyczne potwierdzi ojcostwo” albo proponowali różne rozwiązania na czas odbywania kary pozbawienia wolności, przebywania za granicą itp.).

Nie wszyscy domniemani ojcowie zajęli stanowisko wobec przedstawionych żądań bądź wypowiedzieli się na temat swojej władzy rodzicielskiej. W 86 sprawach, w których pozwani domniemani ojcowie twierdzili, że dzieci od nich nie pochodzą, żądanie oddalenia powództwa rozciągało się na wszystkie żądania strony przeciwnej (w tym dotyczące władzy rodzicielskiej). Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w szczególności badań genetycznych, niektórzy ojcowie zajęli nowe stanowisko w sprawie.

We wszystkich zbadanych sprawach ojcostwo zostało ustalone. Aktualne stało się więc rozstrzygnięcie o ingerencję w wykonywanie władzy rodzicielskiej w sprawach, w których zostały przedstawione stosowne żądania. Postępowanie dowodowe w zakresie kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej zostało przeprowadzone w sposób, który można ocenić jako zadowalający w pełni tylko w 16 sprawach (3,9%). W kolejnych 78 sprawach (18,9%) trudno było o jednoznacznie pozytywną ocenę, nie mniej pewne ustalenia zostały poczynione. Natomiast aż w 318 sprawach (77,2%) nie było prowadzone postępowanie dowodowe dotyczące władzy rodzicielskiej. W sprawach, w których było prowadzone postępowanie dowodowe mające na celu ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej, częstotliwość podejmowanych czynności została przedstawiona w tabeli (dane procentowe odnoszą się do 94 spraw traktowanych jako 100%, obejmujących 16 przypadków, w których postępowanie dowodowe nie budziło zastrzeżeń oraz 78 przypadków, w których nie było wyczerpujące, ale nie ograniczyło się wyłącznie do oświadczenia rodziców co do oczekiwanego rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej).

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w tym badań DNA potwierdzających pochodzenie dziecka od wskazanego mężczyzny, stanowisko ojców w przedmiocie władzy rodzicielskiej (o ile w danej sprawie zostało wyrażone) było następujące: pragnie mieć pełną władzę rodzicielską, ale bezpośrednią pieczę nad dzieckiem nadal ma sprawować matka – w 95 sprawach; przedstawia propozycje co do zakresu swojej władzy rodzicielskiej (art. 107 k.r.o.); akceptuje pełną władzę rodzicielską matki – 56 przypadków; wnosi o powierzenie mu wykonywania władzy rodzicielskiej, pragnie sprawować bezpośrednią pieczę nad dzieckiem – 3 przypadki; nie chce wykonywać władzy rodzicielskiej, w tym wyraża zgodę na orzeczenie o pozbawieniu go władzy rodzicielskiej – 102 przypadki.

W pozostałych przypadkach ojciec albo nie uczestniczył w rozprawie, albo nie zajął żadnego stanowiska, albo oświadczył, że pozostawia rozstrzygnięcie „do uznania sądu”. Przy uwzględnieniu tylko spraw, w których przed wyrokiem ojciec dziecka wysłowił swoje oczekiwanie co do rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej, to – w ujęciu procentowym (256 = 100%) – było ono następujące: nie chce wykonywać władzy rodzicielskiej, w tym godzi się na jej pozbawienie – 39,8%; chce, aby przysługiwała mu pełna władza rodzicielska, bez jakiegokolwiek ograniczenia (w tym także chce przejąć bezpośrednią pieczę nad dzieckiem, co dotyczyło 3 przypadków) – 38,3%; akceptuje pełną władzę rodzicielską matki – przedstawia propozycje dotyczące zakresu własnej władzy rodzicielskiej, w tym biorąc pod uwagę jakąś formę jej ograniczenia – 21,9%. Jak wynika z powyższego zestawienia, większość ojców – 60,2% chciało, aby przysługiwała im władza rodzicielska, a 39,8% godziło się na jej pozbawienie, przy czym zachodził stan bliski równowagi pomiędzy ojcami, którzy nie chcieli w ogóle mieć władzy rodzicielskiej, a takimi, którzy chcieli, aby przysługiwała im bez jakichkolwiek ograniczeń, nie mniej zaledwie 3 pragnęło przejąć bezpośrednią pieczę nad dziećmi.

**Tabela:**  
Dowody na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej

	Przeprowadzone dowody	Ilość	%
1.	Ustalenie argumentacji obojga rodziców* dotycz. zajętego stanowiska	14	14,9
2.	Ustalenie argumentacji matki co do zajętego stanowiska	2	2,1
3.	Przesłuchanie świadków zgłoszonych przez matkę	22	23,4
4.	Przesłuchanie świadków zgłoszonych przez ojca	2	2,1
5.	Przesłuchanie opiekuna dziecka	1	1,0
6.	Stanowisko rodziny zastępczej, w której przebywa dziecko	1	1,0
7.	Opinia ROD-K przygotowana do tej sprawy	3	3,2
8.	Opinia psychologa (biegłego, spoza ROD-K)	1	1,0
9.	Stanowisko organizacji pozarządowej udzielającej pomocy rodzinie	1	1,0
10.	Wywiad środowiskowy kuratora sądowego	10	10,6
11.	Wywiad środowiskowy MOPS	1	1,0
12.	Z akt spraw dotyczących ingerencji we władzę rodzicielską matki	2	2,1
13.	Z akt sprawy opiekuńczej dotyczącej dziecka	1	1,0
14.	Z akt sprawy karnej dotyczącej ojca	1	1,0
15.	Z notatek policyjnych dotyczących agresywnych zachowań ojca	1	1,0
16.	Informacja o karalności ojca	28	29,8

\*stanowisko każdego z rodziców w formie przesłuchania oraz w pismach procesowych

Źródło: opracowanie własne.

#### 4.4. Rozstrzygnięcia merytoryczne w wyrokach ustalających ojcostwo

Próba badawcza obejmowała tylko wyroki ustalające ojcostwo. Pozostałe rozstrzygnięcia dotyczące kwestii merytorycznych były następujące.

W 405 wyrokach zamieszczono rozstrzygnięcie o **nazwisku dziecka**. Najczęściej – w 205 (50,6%) wyrokach – ustalano, że dziecko ma nadal nosić tylko nazwisko matki, w 148 (36,5%) przypadkach sądy orzekły o nazwisku złożonym z nazwiska matki i dołączonego do niego nazwiska ojca (wariant ustawowy – art. 89 § 2 w zw. z § 1 k.r.o.), w jednym przypadku dziecko miało nosić nazwisko złożone, ale w szyku odmiennym od ustawowego (jako pierwsze nazwisko ojca, jako drugie nazwisko matki). Najrzadziej sąd nadał dziecku wyłącznie nazwisko ojca, co miało miejsce w 51 wyrokach (12,6%)<sup>30</sup>.

Rozstrzygnięcie o **władzy rodzicielskiej** w wyrokach, które się uprawomocniły, było następujące: w 252 sprawach (61,2%) pozbawiono ojca władzy rodzicielskiej, w 13 (3,2%) miało miejsce stwierdzenie, że sąd „nie przyznaje” ojcu władzy rodzicielskiej, w 113 sprawach (27,4%) ograniczono władzę rodzicielską ojca do określonych

<sup>30</sup> W zbadanych w BSIA SN sprawach o ustalenie ojcostwa z powództw domniemanych ojców, w których wyrok zapadł w IV kwartale 2014 r. (Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, E. Holewińska-Łapińska, *Sądowe ustalenie ojcostwa na żądanie domniemanego ojca (Raport z badania orzecznictwa)*, Warszawa 2015, niepublikowane) w 40% wyroków dziecko uzyskało nazwisko ojca i również w 40% nazwisko połączone z zachowaniem ustawowej kolejności członów (nazwisko matki jako pierwszy człon nazwiska złożonego i nazwisko ojca, jako drugi człon). W pozostałych sprawach dziecko pozostawało przy nazwisku matki.



obowiązków i uprawnień dotyczących osoby dziecka (art. 107 k.r.o.), w 21 (5,1%) sprawach zawieszono władzę rodzicielską ojca (w 15 sprawach było to konsekwencją przebywania ojca w zakładzie karnym), w 5 (1,2%) sprawach ograniczono władzę rodzicielską ojca na podstawie art. 109 k.r.o. (czterokrotnie przez nadzór kuratora sądowego, w jednym przypadku przez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej), w 6 sprawach (1,5%) zapadły „inne rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej” oraz w 2 sprawach (0,5%) odnotowano stwierdzenie o „przyznaniu” ojcu władzy rodzicielskiej.

Jak z powyższego wynika, najczęściej (w 265 sprawach – 64,4%) orzeczenie sądu powodowało, iż ojcu nie przysługiwała władza rodzicielska.

W 390 wyrokach (94,7%) orzeczono o **alimentach** należnych dziecku od ojca. W 310 wyrokach (79,5% wyroków z rozstrzygnięciem o alimentach) zasądzone alimenty były niższe od żądanych, a w 71 (18,2%) takie same.

W 27 (6,9%) przypadkach zasądzone kwoty od 100 zł do 280 zł miesięcznie, w 68 (17,4%) po 300 zł, w 113 przypadkach (28,9%) zasądzona kwota miesięcznych świadczeń wynosiła od 325 zł do 400 zł. W 29 (7,4%) wyrokach zasądzona kwota to 450 zł, a w 88 (22,6%) – 500 zł. W pozostałych przypadkach kwoty były wyższe, ale tylko w 6 przypadkach przekroczyły 1.000 zł<sup>31</sup>. Należy zauważyć, że miesięczne dochody ujawnione w aktach zbadanych spraw większości rodziców były niewysokie. Średnie miesięczne dochody matek wynosiły 934 zł, ojców 1.897 zł, a mediana odpowiednio 800 zł i 1.400 zł.

## 5. SPRAWNOŚĆ POSTĘPOWANIA

Od dnia wpływu pozwu do sądu do dnia wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji upłynęło średnio w zbadanych sprawach 8,6 miesiąca, mediana wynosiła 7 miesięcy. Najkrótsze postępowanie trwało 10 dni, najdłuższe 40 tygodni (3,3 roku), z tym że jego długotrwałość była skutkiem zawieszenia postępowania w celu ewentualnego obalenia pochodzenia dziecka od innego mężczyzny. Był to jeden z 2 przypadków zawieszenia postępowania. Na czas trwania postępowania główny wpływ miało zapewne obciążenie danego sądu ilością spraw, organizacja postępowania w danej sprawie, stopień „zdyscyplinowania” stron, świadków i innych osób w stawianiu się do sądu w wyznaczonym terminie, a także zakres prowadzonego postępowania dowodowego.

Tylko 15% spraw zostało rozstrzygniętych na pierwszej rozprawie. W pozostałych rozprawa była odraczana. W 119 sprawach rozprawę odraczano tylko raz, w 98 dwa razy, w 58 trzy razy, a w 75 nie mniej niż czterokrotnie. W 78 sprawach przyczyną odroczenia było niedoręczenie lub nieprawidłowe doręczanie wezwania na rozprawę stronie, w jednym przypadku świadkowi, w 31 sprawach usprawiedliwione niestawiennictwo strony, a w 11 usprawiedliwione niestawiennictwo świadka. Nieusprawiedliwione niestawiennictwo pozwanego mężczyzny było przyczyną odroczenia rozprawy w 102 sprawach, a więc średnio w co czwartej sprawie. Pozwany nie stawał się bez usprawiedliwienia niekiedy wielokrotnie. Powodowało to w poszczególnych sprawach odroczenia rozprawy od 2 do 5 razy

<sup>31</sup> Najwyższe świadczenia miesięczne to kwoty: 1.151 zł, 1.500 zł (2 razy), 2.000 zł (2 razy) i 8.100 zł.

(„wyrozumiałość” sądów była zróżnicowana). W znacznej liczbie spraw rozprawa była odraczana w celu przeprowadzenia określonego dowodu: w 167 sprawach w związku z zarządzeniem dowodu z badań genetycznych, w 119 sprawach w celu wezwania na posiedzenie sądu świadka lub biegłego, w 52 przypadkach w celu przeprowadzenia innego dowodu (przykładowo z dokumentacji przebiegu ciąży i porodu, z dokumentów umożliwiających ustalenie możliwości majątkowych i zarobkowych rodziców, z wywiadu środowiskowego itp.).

Należy zaznaczyć, że o ile osoby zobowiązane do udostępnienia materiału biologicznego do badań DNA stawały się w pierwszym wyznaczonym terminie (co miało miejsce w większości przypadków), to oczekiwanie na wynik tego badania zwykle nie przekraczało 3 tygodni. Zastosowanie wymienionego dowodu, choć zawsze było związane z koniecznością odroczenia rozprawy, nie miało szczególnie istotnego wpływu na długość postępowania przed sądem I instancji. W 62 sprawach przyczyny odroczenia rozprawy były inne niż wymienione i bardzo zróżnicowane<sup>32</sup>.

W 33 sprawach (8%) miała miejsce kontrola instancyjna. W 21 przypadkach apelację wniósł tylko ojciec dziecka, w 10 matka, 3 razy zarówno matka jak i ojciec, a w jednym przypadku prokurator. 19 apelacji zostało oddalonych. W 11 przypadkach sąd II instancji zmienił rozstrzygnięcie o wysokości alimentów, w 2 o władzy rodzicielskiej, a w jednym przypadku o nazwisku dziecka.

Jeżeli w sprawie była kontrola instancyjna, to średnio w takich sprawach od dnia wpływu pozwu do sądu do dnia wydania wyroku przez sąd II instancji upływało niemal 16 miesięcy (rok i 4 miesiące). Mediana wynosiła 15 miesięcy. Najkrótsze takie postępowanie trwało 6 miesięcy, a najdłuższe 34 miesiące (2 lata i 10 miesięcy). Średnie oczekiwanie na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy wskutek rozpoznania apelacji (okres od dnia wydania wyroku przez sąd I instancji do dnia zapadnięcia wyroku przed sądem II instancji) wynosiło 5,4 miesiąca, a mediana 5 miesięcy. Najkrótsze oczekiwanie wyniosło 3 miesiące, a najdłuższe 13 miesięcy.

## 6. DZIECI, KTÓRYCH DOTYCZYŁY POSTĘPOWANIA

W zbadanych 412 postępowaniach ustalono ojcostwo 418 dzieci. Liczba dziewczynek i chłopców była równa.

### 6.1. Wiek, stan zdrowia i rozwoju dzieci

Najmłodsze dziecko w dniu wydania wyroku, który się uprawomocnił, liczyło 2 miesiące, najstarsze 17 lat i 4 miesiące. (Czworo najstarszych dzieci było w wieku od 15 lat do 17 lat i 4 miesięcy). Ogółem dzieci liczące 10 lat i więcej stanowiły 4,6% małoletnich, których dotyczyły zbadane postępowania. 75% dzieci nie przekroczyło 4. roku życia. Średnia wieku dzieci w dniu wyrokowania w sprawie

<sup>32</sup> Przykładowo choroba sędziego sprawozdawcy, umożliwienie zobowiązanemu wpłaty zaliczki na przeprowadzenie badań DNA, oczekiwanie na wskazanie przez Radę Adwokacką osoby mającej wykonywać funkcję pełnomocnika strony, uzyskanie wyjaśnień pozwanego w drodze pomocy sądowej (często mające miejsce, gdy pozwany odbywał karę pozbawienia wolności w odległym od siedziby sądu zakładzie penitencjarnym), oczekiwanie na pobyt w Polsce pozwanego pracującego za granicą, a nawet dlatego, że pozwany „chciał się zastanowić”, jakie ma zająć stanowisko w sprawie.

o ustalenie ich pochodzenia od ojców wynosiła w zbadanych sprawach 2 lata i 8 miesięcy, mediana rok i 7 miesięcy.

W aktach 378 spraw były informacje umożliwiające ocenę stanu zdrowia dzieci. W 303 sprawach (80,2%) można było przyjąć, iż stan zdrowia dzieci w dniu wyrokowania przez sąd I instancji był zadowalający. W 27 przypadkach (7,1%) dzieci nie były zdrowe, jednakże trapiące je choroby, niekiedy uciążliwe (jak przykładowo alergie pokarmowe) nie stwarzały poważniejszego zagrożenia dla życia i rozwoju dzieci. Wymagały jednak większego zaangażowania opiekuńczego, niekiedy specjalnej diety, ponoszenia wydatków na leki, żywność odpowiednią do stanu dziecka, dojazdu do specjalistów itp. Miało to istotny wpływ na zakres usprawiedliwionych potrzeb dziecka. 26 dzieci (6,9%) cierpiało na poważne choroby, często przewlekłe ze złymi rokowaniami. Były to przykładowo wrodzone wady serca, nerek, choroby nowotworowe. Dzieci te wymagały szczególnej pieczy, stałej kontroli lekarskiej, rehabilitacji, zapewnienia indywidualnego toku edukacji.

Problemy zdrowotne dzieci w 17 sprawach były bardziej złożone. Choć choroby, na które cierpiały, nie stwarzały zagrożenia dla życia, były szczególnie uciążliwe (przykładowo liczne czynniki alergizujące dziecko, atopowe zapalenie skóry wymagające zabiegów i specjalnych środków pielęgnacyjnych, skomplikowanie problemów pielęgnacyjno-opiekuńczych wskutek nadaktywności psychoruchowej albo problemów rozwojowych) bądź wymagające określonej terapii, której realizacja napotykała na liczne trudności spotęgowane niskim statusem społeczno-materialnym rodziny dziecka.

W 5 sprawach (1,2%) pozew dotyczył więcej niż jednego dziecka, a stan zdrowia tych dzieci był różny. W 4 przypadkach jedno z dzieci cierpiało na chorobę przemijającą, drugie na przewlekłą o poważnych rokowaniach, w jednej sprawie jedno z dzieci było zdrowe, drugie poważnie chore.

W 324 aktach spraw były pewne informacje pozwalające ocenić stopień rozwoju psychofizycznego dziecka w relacji do jego wieku. Z 312 (96,3%) akt wynikał brak odstępstw od normy. Upośledzenie umysłowe było zdiagnozowane w jednym przypadku, w 9 wystąpiły inne odstępstwa od normy rozwojowej.

Zdecydowana większość dzieci była należycie rozwinięta i nie cierpiała na poważniejsze choroby. (Przynajmniej taki stan faktyczny wynikał z analizowanych akt). Konieczne jest jednak podkreślenie, że stan zdrowia i rozwoju dzieci był przedmiotem ustaleń sądu głównie w aspekcie obowiązku alimentacyjnego rodzica niesprawującego bezpośredniej pieczy nad dzieckiem. Niekiedy informacje o zdrowiu i rozwoju dziecka pochodziły tylko z jednego źródła (przykładowo z wyjaśnień matki), niekiedy zaś były wspierane stosowną dokumentacją medyczną lub decyzjami o niepełnosprawności.

## 6.2. Sytuacja prawna i opiekuńcza dzieci w dniu orzekania

379 matkom (92,7%) w dniu orzekania w sprawie o ustalenie ojcostwa przysługiwała pełna władza rodzicielska nad dziećmi, których dotyczyły postępowania. Władza rodzicielska 14 matek (3,4%) była ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o., 12 (2,9%) matkom nie przysługiwała władza rodzicielska, ponieważ nie miały pełnej zdolności do czynności prawnych, 2 były pozbawione władzy rodzicielskiej, 2 nie żyły w dniu wyrokowania. O władzy rodzicielskiej pozostałych matek nie było

informacji w aktach spraw. Większość dzieci (93%) pozostawała pod bezpośrednią pieczę matek. W jednym przypadku pieczę sprawował mężczyzna, którego ojcostwo ustalił sąd. Była to nietypowa sytuacja rodziny stworzonej na bazie długotrwałego konkubinatu bez ustalania pochodzenia dzieci od ojca. Śmierć matki i jej skutki prawne uświadomiły ojcu i dzieciom, że w świetle prawa są wobec siebie osobami obcymi, zaś ojciec w takiej sytuacji nie jest uprawniony ani do sprawowania opieki, ani do reprezentowania dziecka. W pozostałych sprawach dzieci pozostawały w pieczy zastępczej, w większości przypadków sprawowanej przez bliskich krewnych matek. Gdy matki były małoletnie (12 przypadków w dniu orzekania w badanych sprawach) współuczestniczyły w sprawowaniu pieczy nad swoimi dziećmi.

## 7. CHARAKTERYSTYKA SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNA MATEK I OJCÓW

### 7.1. Wiek w dniu urodzenia dziecka

Wśród rodziców we wszystkich grupach wiekowych do 25 lat udział matek był większy niż udział ojców. We wszystkich grupach wiekowych osób, które stały się rodzicami pozamałżeńskiego dziecka, licząc więcej niż 25 lat, udział matek spada, a udział ojców wzrasta.

Tabela: Wiek matek i ojców w dniu urodzenia dziecka (w procentach)		
Wiek matek i ojców w dniu urodzenia dziecka (w procentach)	Matki	Ojcowie
Małoletni rodzice – ogółem	16,8	5,9
Od 15 lat do 17 lat	8,5	3,2
Od 17,1 lat do 18 lat	8,3	2,7
Więcej niż 18 lat do 20 lat	15,1	9,5
Więcej niż 20 lat do 23 lat	17,7	16,3
Więcej niż 23 lata do 25 lat	13,2	11,5
Więcej niż 25 lat do 30 lat	18,5	24,3
Więcej niż 30 lat do 35 lat	12,1	16,4
Więcej niż 35 lat do 40 lat	5,4	8,3
Więcej niż 40 lat do 42 lat	1,0	1,5
Więcej niż 42 lata do 45 lat	–	1,4
Więcej niż 45 lat do 49 lat	0,2	2,2
Więcej niż 49 lat do 60 lat	–	2,7
	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne

### 7.2. Stan cywilny, wykształcenie, sytuacja osobista i zarobkowa w dniu wyrokowania

Większość matek i ojców nie pozostawała w związkach małżeńskich w dniu wyrokowania w sprawach. Mężatkami było wówczas zaledwie 19 kobiet (4,7%). Żonatych

mężczyzn było 41 (11,2%). 96,3% matek i 88,8% ojców, o których stanie cywilnym były informacje w aktach analizowanych spraw, w dniu orzekania o ojcostwie ich pozamałżeńskich dzieci było stanu wolnego. 83,7% matek było pannami, 11,6% było rozwiedzionych. Nadal kawalerami było 80,4% ojców dzieci, rozwiedzionych było 7,9%, a 2 (0,5%) było wdowcami.

Wiadomo było, że w 44 przypadkach co najmniej jedno dziecko starsze od tego, którego dotyczyło postępowanie, pochodziło od rodziców, którzy byli stronami tego postępowania. Mimo iż większość rodziców była stanu wolnego – nie rozważali możliwości zawarcia małżeństwa „naprawczego”, nawet wówczas, gdy mieli już inne wspólne dzieci. Przed 2005 r. obserwowano znaczną (i rosnącą) skalę zawierania tzw. małżeństw naprawczych przez rodziców poczętego dziecka<sup>33</sup>, aby mogło się ono urodzić w czasie trwania małżeństwa<sup>34</sup>. W połowie lat 80. ubiegłego wieku udział małżeństw „naprawczych” wynosił 46%, w latach 1985–1988 już 51,5%, a w latach 1989–1991 nawet 54%. Jednakże w 2005 r. zawarto tylko 1,36% małżeństw „naprawczych” i tendencja spadkowa utrzymuje się<sup>35</sup>. Prawdopodobnie związek niesformalizowany (kohabitacyjny) pełni obecnie taką funkcję, jak uprzednio małżeństwo „naprawcze”<sup>36</sup>.

Informacje dotyczące innych dzieci każdego z rodziców dziecka, którego dotyczyło postępowanie, były bardzo ograniczone, niejednakowe w odniesieniu do matek i ojców. Zestawienie tych danych zawiera tabela. Większość matek – 62,3% tych, co do których były informacje w aktach, nie miało innych dzieci poza tymi, których dotyczyły analizowane postępowania. Z akt wnikało, że 44% ojców także nie miało innych dzieci.

Bezpośrednią pieczę nad wszystkimi lub niektórymi innymi dziećmi niż te, których dotyczyło analizowane postępowanie, matki sprawowały w 92,6% przypadków, gdy takie dzieci miały, zaś ojcowie w 38,3% przypadków.

W sytuacji osobistej rodziców dzieci pozamałżeńskich, których dotyczył proces zwraca uwagę brak samodzielności dużych ich grup. Aż 59,1% matek i 36,1% ojców pozostawało we wspólnocie domowej z własnymi rodzicami lub innymi wstępnymi. Nie był to jedynie ich swobodny wybór, ale konieczność życiowa, bowiem zwykle korzystali z mieszkania bez odpłatności, ewentualnie pokrywali niewielki procent comiesięcznych kosztów utrzymania lokalu. Ich udział w pokrywaniu kosztów własnego utrzymania (w tym żywności) często był niższy od rzeczywistych wydatków na ten cel.

Znaczny był, zwłaszcza wśród ojców (16,9%), udział osadzonych w zakładach karnych. W takiej sytuacji była tylko jedna matka (0,3%).

Matkom dzieci pozamałżeńskich trudniej niż ich ojcom było założyć rodzinę, choćby opartą na niesformalizowanych relacjach. We wspólnym gospodarstwie

<sup>33</sup> P. Szukalski, *Małżeństwa „naprawcze”*, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny” 2013/6, s. 3, rys. 3.

<sup>34</sup> Badania W. Stojanowskiej (*Ochrona dziecka przed negatywnymi skutkami konfliktu między jego rodzicami*, Warszawa 1997, s. 49) wykazały, że wśród małżeństw z dziećmi, których związek był w stanie konfliktu, 26,4% związków zostało zawartych w czasie ciąży kobiety, a w próbie badawczej dla 19% tych związków ciąża była głównym motywem zawarcia małżeństwa. W ocenie autorki taki „potężny ładunek przymusu” był „przedmałżeńskim źródłem późniejszego konfliktu w rodzinie”.

<sup>35</sup> Dane za D. Kałuźa, *Małżeństwa „naprawcze” w powojennej Polsce* (w:) *Dziecko – Etyka – Ekonomia*, R. Ozorowski (red.), R.Cz. Horodeński (red.), Białystok 2008, s. 301. Jak podaje P. Szukalski (*Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce – przyczyny wzrostu* (w:) *Reprodukcja ludności i mobilność przestrzenna na obszarze Ziemi Łódzkiej*, J. T. Kowaleski (red.), Łódź 2002, s. 109), 40% małżeństw było zawieranych przez ciężarne kobiety.

<sup>36</sup> Taka tezę przedstawił P. Szukalski, *Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce...*, s. 4.

domowym z małżonkiem lub konkubentem pozostawało 11,3% matek. W analogicznej sytuacji było 23,8% ojców pozamałżeńskich dzieci. Można więc sądzić, że ojcowie dwukrotnie częściej od matek „zorganizowali” swoje życie osobiste. Matki też częściej od ojców prowadziły samotne gospodarstwo domowe wraz ze swoim dzieckiem (dziećmi). W takiej sytuacji było 24,2% matek i 16,6% ojców.

Tabela: Źródła utrzymania matek i ojców (w procentach)		
Źródła utrzymania matek i ojców (w procentach)	Matki*	ojcowie
Wynagrodzenie za pracę o stałym charakterze	17,0	21,9
Prace dorywcze, podejmowane w kraju	7,8	25,7
Praca za granicą	1,0	12,4
Renty i emerytury	3,9	2,9
Działalność gospodarcza prowadzona na własny rachunek	1,9	4,5
Rodzinne gospodarstwo rolne (z rodzicami, inną rodziną)	1,2	1,6
Na wyłącznym utrzymaniu rodziców lub innych krewnych	38,1	10,6
Na wyłącznym utrzymaniu żony/konkubiny	6,6	3,2
Ze środków pomocy społecznej	50,0	1,6
Z alimentów na rzecz dzieci, w tym z Funduszu Alimentacyjnego	21,1	-
W zakładzie karnym	0,2	13,5
Inne (w tym doraźna pomoc osób trzecich)	13,4	2,1
<b>Ogółem</b>	<b>378=100%</b>	<b>300=100%</b>

\* Dane procentowe nie sumują się do 100%; matki korzystały z kilku źródeł utrzymania.

Źródło: opracowanie własne

Wczesne macierzyństwo miało wpływ na poziom wykształcenia matek, który był niższy od przeciętnego w państwie, ale i ojcowie niemający takich obciążeń jak matki byli w większości słabo wykształceni. Wykształcenie nie wyższe od podstawowego miało 24,7% matek i 29,6% ojców o znanym wykształceniu. Wśród rodziców dzieci pozamałżeńskich w zbadanych sprawach był także bardzo wysoki udział osób niemających żadnych kwalifikacji zawodowych (51,5% matek i 44,7% ojców). Natomiast wykształcenie zawodowe na poziomie elementarnym (w tym także uzyskane w szkołach specjalnych, w ramach Hufców Pracy, kursów zawodowych) uzyskało 34% ojców i 30,6% matek. Więcej ojców niż matek miało także średnie wykształcenie techniczne (zawodowe) – odpowiednio 16,7% oraz 10%<sup>37</sup>.

Poziom edukacji oraz przygotowania zawodowego, a także obowiązki opiekuńcze wobec dzieci, których dotyczyły analizowane postępowania, bezpośrednio rzutowały na szanse matek i ojców na rynku pracy oraz na możliwość podjęcia pracy za granicą, co wymaga znacznej dyspozycyjności i praktycznie nie jest dostępne dla osoby sprawującej bezpośrednią pieczę nad małym dzieckiem.

<sup>37</sup> Pewna przewaga w poziomie wykształcenia matek nad ojcami wystąpiła wśród osób mających co najmniej wykształcenie średnie (28,8% matek i 24,4% ojców), w tym także wyższe zawodowe (6,3% matek i 3% ojców). Natomiast wykształcenie wyższe magisterskie zarówno matki, jak i ojcowie w zbadanych sprawach mieli bardzo rzadko (w liczbach bezwzględnych było to po 5 przypadków).



Ogromna większość matek dzieci pozamałżeńskich była całkowicie uzależniona od pomocy krewnych oraz od pomocy ze źródeł publicznych. Na pełnym utrzymaniu najbliższej rodziny (zwykle rodziców lub matek) było aż 38,1% wszystkich matek dzieci pozamałżeńskich, których dotyczyło postępowanie i „tylko” 10,6% ojców. Pomoc rodziny matki zawsze obejmowała dziecko.

Zwraca uwagę dysproporcja pomiędzy matkami i ojcami pobierającymi świadczenia z pomocy społecznej (różne zasiłki stałe, zasiłki celowe, okresowa pomoc), które niekiedy były głównym źródłem ich utrzymania. W takiej sytuacji była co druga matka i zaledwie 1,6% ojców. Należy wskazać, iż ustalając przychody (dochody) rodziców, brano pod uwagę kwoty, jakimi oni faktycznie dysponowali z wszystkich źródeł (w tym ze świadczeń pomocy społecznej).

Musi budzić bardzo poważne zaniepokojenie ustalenie badania, iż więcej niż co piąta matka przeznaczała środki z alimentów na rzecz innego dziecka niż to, którego dotyczyło postępowanie o ustalenie ojcostwa, na utrzymanie tegoż dziecka i na utrzymanie własne. Miało to bezpośredni wpływ na sytuację osoby uprawnionej do świadczeń alimentacyjnych, zwykle (zwłaszcza gdy wypłacane były z Funduszu Alimentacyjnego) niewysokich.

Konsekwencją złej pozycji na rynku pracy zarówno matek, jak i ojców, wynikającej z braku kwalifikacji zawodowych u większości z nich, a dodatkowo w przypadku matek małej dyspozycyjności związanej z obowiązkami opiekuńczymi wobec małych dzieci, był niski status majątkowy większości stron badanych postępowania i niskie dochody. Najniższe odnotowane miesięczne dochody matki to 68 zł, najwyższe 8.000 zł, natomiast ojców odpowiednio 150 zł i 8.625 zł. Średnie miesięczne dochody matek wynosiły 934 zł (mediana 800 zł), średnie miesięczne dochody ojców 1.897,5 zł (mediana 1.400 zł). Średnia miesięcznych dochodów netto matek stanowiła zaledwie połowę średnich dochodów ojców ich pozamałżeńskich dzieci.

Powyższe dane warto skonfrontować z ustaleniami dotyczącymi ubóstwa w Polsce. Przy ustalaniu granic ubóstwa ekonomicznego uwzględnia się poziom „minimum egzystencji”, który stanowi granicę „ubóstwa skrajnego”<sup>38</sup>. Zgodnie z danymi GUS, w IV kwartale 2014 r. dla gospodarstwa jednoosobowego minimum egzystencji wyniosło 540 zł<sup>39</sup>. Analiza czynników decydujących o ubóstwie wskazuje na jego uzależnienie od pozycji jednostki i jej rodziny na rynku pracy. W 2014 r. wśród gospodarstw domowych, w skład których wchodziła przynajmniej jedna osoba bezrobotna, stopa ubóstwa skrajnego wynosiła prawie 15% i była dwa razy wyższa niż średnia w Polsce. Większa liczba osób bezrobotnych w gospodarstwie domowym zwiększa ryzyko ubóstwa skrajnego<sup>40</sup>. Relatywna

<sup>38</sup> Minimum egzystencji obliczane jest przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych z uwzględnieniem potrzeb, „których zaspokojenie nie może być odłożone w czasie, a konsumpcja niższa od tego poziomu prowadzi do biologicznego wyniszczenia”.

<sup>39</sup> Przy obliczaniu granic ubóstwa obowiązuje dwie wielkości progowe: dla osoby samotnie gospodarującej (gospodarstwo jednoosobowe) oraz dla osoby w gospodarstwie wieloosobowym.

<sup>40</sup> W gospodarstwach domowych, w których bezrobotne były przynajmniej dwie osoby, stopa ubóstwa skrajnego wynosiła ok. 33%. Z powoływanych ustaleń GUS wynika, że w gospodarstwach domowych uzyskujących przychody z pracy na stanowiskach robotniczych w ubóstwie skrajnym żyła co dziesiąta osoba, podczas gdy w gospodarstwach domowych utrzymujących się z pracy na stanowiskach nierobotniczych – w przybliżeniu co pięćdziesiąta. Gdy głowa gospodarstwa domowego uzyskała wykształcenie nie wyższe od gimnazjalnego, odsetek osób skrajnie ubogich wyniósł w 2014 r. około 18%, w przypadku wykształcenia wyższego – niecały 1%. Powyższe ilustruje tabela „Zasięg ubóstwa wg poziomu wykształcenia głowy gospodarstwa domowego” – GUS, *Ubóstwo ekonomiczne w Polsce w 2014 r. (na podstawie badania budżetów gospodarstw domowych)*, Warszawa 2015, s. 2.

granica ubóstwa, określona jest jako 50% średnich wydatków ogółu gospodarstw domowych (obliczonych na podstawie wyników badania budżetów gospodarstw domowych). W IV kwartale 2014 r. granica ubóstwa relatywnego wynosiła 713 zł. Istotne jest jeszcze pojęcie tzw. ubóstwa ustawowego. Określa je kwota dochodów, która uprawnia do ubiegania się o przyznanie świadczenia pieniężnego w ramach pomocy społecznej. Od października 2012 r. dla osoby samotnie gospodarującej jest to kwota 542 zł, zaś dla osoby w gospodarstwie wieloosobowym – 456 zł<sup>41</sup>. Powyższe pozwala na ustalenie, iż większość dzieci pozamałżeńskich, których pochodzenie od ojców ustalono w zbadanych postępowaniach, było wychowywanych w rodzinach dotkniętych ubóstwem i zagrożonych nim także w przyszłości.

## 8. UWAGI PODSUMOWUJĄCE

Uogólniony obraz typowych rodziców dzieci pozamałżeńskich w sytuacji ustalania ojcostwa przez sąd przedstawia osoby młode, stanu wolnego (najczęściej panny i kawalerów), słabo wykształcone, bez kwalifikacji zawodowych, lub z niskimi kwalifikacjami, o niewielkiej aktywności na rynku pracy, niskich dochodach plasujących większość z nich (zwłaszcza matki) w strefie ubóstwa ekonomicznego, niekiedy już będące rodzicami innych dzieci (mężczyźni częściej od kobiet), o sytuacji życiowej i statusie społecznym niższych od przeciętnych. Większość z nich jest uzależniona od pomocy najbliższej rodziny i świadczeń pomocy społecznej, z tym że ta zależność jest znacznie wyższa w grupie matek niż w grupie ojców. Ogólna sytuacja matek pozamałżeńskich w zbadanych sprawach była zdecydowanie mniej korzystna od sytuacji ojców we wszystkich badanych jej aspektach. Podkreślenia wymaga wyjątkowo młody wiek większości matek, odbiegający w istotny sposób od przeciętnej krajowej. Według informacji GUS kobiety liczące mniej niż 20 lat urodziły w 2014 r. 3,5% wszystkich dzieci<sup>42</sup>. Natomiast w zbadanych sprawach matki liczące w dniu porodu mniej niż 20 lat urodziły 30,8% dzieci, a ponad połowa z nich (54,3%) w dniu urodzenia dziecka nie osiągnęła pełnoletności.

W literaturze demograficznej wyróżniane są dwa podstawowe modele płodności pozamałżeńskiej: „tradycyjny” i „nowoczesny”<sup>43</sup>. Model tradycyjny dotyczy głównie młodych, niedoświadczonych życiowo matek. Poczęcie z reguły nie jest planowane. Model nowoczesny jest realizowany przez niezależne, samodzielne materialnie, dobrze wykształcone kobiety, a pozamałżeńskie macierzyństwo jest w tym modelu konsekwencją świadomego wyboru dokonanego przez kobietę. Cechy typowych matek dzieci pozamałżeńskich w zbadanych sprawach pozwalają na zakwalifikowanie ich płodności do modelu tradycyjnego.

Zbadane sprawy dotyczyły orzecznictwa 45% sądów skupionych w 19 okręgach. Przy założeniu podobnej częstotliwości wydawania wyroków ustalających ojcostwo z rozstrzygnięciem o władzy rodzicielskiej w pozostałych okręgach sądowych, można przyjąć, że w 2014 r. miało to miejsce w przybliżeniu w połowie wyroków. Rodzice dziecka pozamałżeńskiego w sytuacji sądowego ustalenia ojcostwa zwykle

<sup>41</sup> GUS, *Ubóstwo ekonomiczne w Polsce w 2014 r...*, oraz załączony tam *Aneks tabelaryczny*, s. 2.

<sup>42</sup> GUS, *Dzieci w Polsce w 2014 r. Charakterystyka demograficzna*, Warszawa 2015, s. 6.

<sup>43</sup> P. Szukalski, *Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce – przyczyny wzrostu (w:) Reprodukcyjność ludności i mobilność przestrzenna na obszarze Ziemi Łódzkiej*, J.T. Kowaleski (red.), Łódź 2002, s. 108.

żyją w rozłączeniu. Potrzeba rozstrzygnięcia o wykonywaniu władzy rodzicielskiej może więc z tej przyczyny występować bardzo często. O ile w praktyce występuje średnio w co drugiej sprawie, to częstotliwość ingerencji we władzę rodzicielską jest umiarkowana. Może natomiast budzić zaniepokojenie rodzaj ingerencji, w szczególności fakt, że aż w 61,2% wyroków nastąpiło pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej.

Zważywszy na tezę zawartą w „Krajowym programie działań na rzecz równego traktowania”, iż sądy rodzinne mogą, orzekając o władzy rodzicielskiej, dopuszczać się dyskryminacji ze względu na płeć, refleksji wymagają przyczyny tak wysokiego udziału pozbawień władzy rodzicielskiej. Celowe wydaje się zwrócenie uwagi, że ojcowie dzieci pozamałżeńskich w procesach o ustalenie ojcostwa wykazywali niewielką aktywność, stosunkowo często akceptowali propozycje matek co do władzy rodzicielskiej – łącznie z jej pozbawieniem. W sprawach, w których deklarowali pragnienie pełnej władzy rodzicielskiej, gdy zapadło orzeczenie pozbawiające ich tej władzy lub ograniczające ją – skrajnie rzadko zaskarżali takie rozstrzygnięcia (w 5 apelacjach). Postawa ojców niewyrażających gotowości do podjęcia obowiązków rodzicielskich zapewne miała istotny wpływ zarówno na stanowisko matek co do władzy rodzicielskiej ojców, jak i na rozstrzygnięcia sądów.

Orzeczenia tylko sporadycznie były uzasadnione. Niemniej nasuwa się przypuszczenie, iż sądy przejawiały bardzo duży dystans do samej istoty zmiany stanu prawnego w przedmiocie władzy rodzicielskiej mężczyzny, którego ojcostwo zostało ustalone wyrokiem<sup>44</sup>. Dokonując wykładni art. 93 § 2 k.r.o., sądy szczególną rolę przypisują przesłance dobra dziecka, warunkującej dopuszczalność modyfikacji władzy rodzicielskiej ojca w wyroku ustalającym ojcostwo przez odpowiednie zastosowanie art. 107 k.r.o. oraz art. 109–111 k.r.o. Podstawowym kryterium zagrożenia dobra dziecka jest (jak można domniemywać, zważywszy na stany faktyczne spraw, w których ojcowie zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej) prawdopodobieństwo niewykonywania lub nienależytego wykonywania władzy rodzicielskiej oceniane w dniu wyrokowania. Stopień prawdopodobieństwa należytego wykonywania władzy rodzicielskiej wyznacza nadal, jak stwierdził Sąd Najwyższy w 1952 r., stosunek ojca do dziecka jeszcze przed procesem, zachowanie domniemanego ojca podczas całego postępowania, ocena wzajemnego stosunku rodziców do siebie, gwarantująca ich harmonijną współpracę przy wykonywaniu władzy rodzicielskiej, oraz „odpowiednie właściwości osobiste” ojca. Powyższe powoduje, że ustalenia faktyczne, które przed 13.06.2009 r. uzasadniałyby decyzję sądu o nieprzyznaniu ojcu władzy rodzicielskiej, są współcześnie przez wiele sądów traktowane jako wystarczające dla orzeczenia o pozbawieniu władzy rodzicielskiej. Tymczasem istotą zmiany stanu prawnego, dokonanej w ustawie z dnia 6.11.2008 r.<sup>45</sup>, nowelizującej kodeks rodzinny i opiekuńczy, między innymi odnośnie do unormowania władzy rodzicielskiej, było dążenie do możliwie szerokiego udziału rodziców w wykonywaniu władzy rodzicielskiej także wówczas, gdy ustalenie stosunku rodzicielskiego następuje w orzeczeniu sądu, powiązane ze swoistym domniemaniem, iż osoba

<sup>44</sup> Mimo istotnej zmiany stanu prawnego, nadal bardzo ważną rolę w procesie wykładni art. 93 § 2 k.r.o. odgrywają wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w przedmiocie sądowego ustalenia ojcostwa z 6.12.1952 r. (C. Prez. 166/52), OSN 1953, poz. 31.

<sup>45</sup> Dz. U. Nr 220, poz. 1431.

nabywająca prawny status rodzica ma kwalifikacje osobiste do należytego wywiązywania się z płynących z niego obowiązków wobec małoletniego dziecka.

Pozbawienie władzy rodzicielskiej – poza sytuacjami szczególnymi (a za takie uważam wynikające z postawy ojca wobec dziecka zagrożenie dla zdrowia, życia dziecka, lub zagrożenie jego demoralizacji) nie wydaje się właściwe jako pierwszy środek ingerencji we władzę rodzicielską, równoległy z uzyskaniem przez ojca prawnego statusu rodzica dziecka. Nie sprzyja on bowiem realizacji wychowawczo-prewencyjnej funkcji orzeczeń, może zniechęcać ojców do nawiązywania bezpośredniej styczności z dziećmi i podejmowania za nie odpowiedzialności. Może to okazać się niekorzystne dla dzieci, a w dalszej perspektywie być źródłem poważniejszego zagrożenia ich dobra. Z tej przyczyny zaobserwowana praktyka nie zasługuje na aprobatę<sup>46</sup>.

Odnosząc wyniki badania do „Krajowego programu działań na rzecz równego traktowania na lata 2013–2016”, wskazującego na potrzebę „przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć w systemie sądownictwa rodzinnego”, konieczne wydaje się kategoryczne wskazanie, iż błędne i skrajnie uproszczone jest stanowisko, że w sprawach wymagających rozstrzygnięcia dotyczącego dziecka (w szczególności w sytuacji, gdy jego rodzice żyją w rozłączeniu), przejawem dyskryminacji ze względu na płeć jest (potwierdzona statystycznie) niejednakowa liczba powierzeń bezpośredniej pieczy nad dzieckiem matce i ojcu lub zróżnicowany czas kontaktów dziecka z każdym z rodziców.

Zgodnie z polskimi i międzynarodowymi standardami, obowiązującymi w prawie rodzinnym (zarówno w jego zapisach, jak i w ich stosowaniu), nadrzędną rolę powinno odgrywać „najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka”<sup>47</sup>. Ocena praktyki sądowej, w pierwszej kolejności, powinna brać to pod uwagę. W większości spraw sądowych (około 95%) domniemani ojcowie mieli pozycję pozwanych, uznanie żądań pozwu nie było regułą. Musieli więc zostać przez wyrok sądowy „przymuszeni” do przyjęcia obowiązków wynikających z ojcostwa. W tej sytuacji oczekiwanie, że pragnieniem większości ojców ustalonych sądownie jest podjęcie trudu wychowawczego, stałego uczestniczenia w życiu dzieci, systematyczne, rzetelne i terminowe wykonywanie obowiązków rodzicielskich, byłoby wyrazem nieuzasadnionego optymizmu.

Konkludując, oceniam, że analiza jakościowa spraw nie wskazuje na dyskryminowanie ojców. Natomiast zaniepokojenie budzi, że aż w 77,2% spraw nie było prowadzone (poza ustaleniem stanowiska samych rodziców) postępowanie dowodowe dotyczące władzy rodzicielskiej, mimo iż rozstrzygnięcia o tej władzy najczęściej przybierały postać ograniczenia lub pozbawienia władzy rodzicielskiej ojców. Choć takie rozstrzygnięcia (w absolutnej większości przypadków) nie były zaskarżone, to jest bardzo prawdopodobne, że część z nich mogła być wadliwa. Sądy bowiem uwzględniały głównie wolę zainteresowanych rodziców, zamiast przeprowadzić w każdej sprawie odpowiednie postępowanie dowodowe i podjąć w niektórych z nich działania „perswazyjno-wychowawcze”, zwracając uwagę stron na doniosłość udziału obojga rodziców w wychowaniu dziecka. Konieczne wydaje się jednak podkreślenie w tym kontekście, że kształtowanie postaw rodzicielskich

<sup>46</sup> Szerzej na ten temat E. Holewińska-Łapińska, *Pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej w wyroku ustalającym ojcostwo – refleksje na tle orzecznictwa sądów powszechnych* w: SINE IRA ET STUDIO. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu, Warszawa 2016, s.902–918.

<sup>47</sup> Art. 3 ust. 1 Konwencji Narodów Zjednoczonych z 20.11.1989 r. o Prawach Dziecka (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.).

rozpoczyna się na długo przed decyzjami prokreacyjnymi. Odpowiedzialne rodzicielstwo wynika zwykle z doświadczeń rodzica (dobrego wzoru własnej rodziny), jego wiedzy, postawy etycznej, empatii, stopnia akceptacji pozytywnych wzorców życia małżeńskiego i rodzinnego. Zależy od wpływu mediów i środowiska, w tym od stopnia społecznej dezaprobaty dla uchylania się od obowiązków ojcowskich, jak również dla bezpodstawnego uchylania się matek od współpracy z ojcami.

*Słowa kluczowe: badanie genetyczne, domniemanie prawne, nazwisko dziecka, pozbawienie władzy rodzicielskiej, reprezentowanie dziecka, stan cywilny rodziców, władza rodzicielska, zagrożenie dobra dziecka.*

### Summary

#### Elżbieta Holewińska-Łapińska – Cases for establishing paternity in the aspect of exercise of fathers' rights

The 'National Equal Treatment Programme for 2013-2016' provides, among other things, for 'counteracting discrimination on the grounds of sex in the system of family courts' through 'eliminating inequalities in the process of adjudicating on parental rights and custody of the child.' In the provisions on establishing the paternity of a child born out of marriage there is no differentiation depending on the parent's sex. The presumed fathers were granted the right to bring action in a case for establishment of paternity on 19 July 2004 (Dz. U. No. 162, item 1691). Parents - regardless of their sex - enjoy parental authority by operation of law once the civil status as a parent of the given child is established if the parents have full legal capacity. Since 13 June 2009 (statute of 6 November 2008, Dz. U. No. 220, item 1431) this applies also to establishing the relation of parenthood in a judgment. Yet the court may, in the judgement establishing maternity or paternity, include a decision having the nature of interference with the paternal authority, including deprivation of such (Art. 93.2 of the Family and Guardianship Code), where the child's good so requires. The article presents the results of a study of case files in cases for establishment of paternity.

The study showed little activity of fathers of children born outside marriage in cases for establishing paternity. (The relevant motions were filed by fathers only in some 6% of cases. Among claimant fathers there were 70% of persons with a least secondary education, whilst among respondent fathers – only 18.1%).

Respondent fathers rarely made evidentiary motions and rarely appealed against judgments. But it was mainly fathers who demanded evidence from genetic tests. The frequency of admitting evidence from DNA tests was by 10 percentage points higher in cases initiated by fathers' motions (every second case) compared to other cases. DNA tests were conducted in 40% cases. In 40.1% of cases in which such evidence was taken, the cost was eventually borne by the State Treasury in full, while in 9.3% of cases in part.

It was not observed that courts treated mothers and presumed fathers differently, nevertheless the contents of the judgments demonstrate a greater role of mothers in the children's life than that of fathers established in them, probably because some 95% of all cases were initiated by entitled persons other than fathers. In most such cases the respondents were 'forced' by the judgment the legal status of fathers, which they did not want to accept voluntarily.

It is, however, a cause for concern that in as many as 77.2% of cases no evidentiary proceedings concerning parental authority were conducted and that there was a very high percentage (around 64) of cases of fathers being deprived of parental authority. This was definitively less frequent in cases initiated by fathers' motions (22.7%).

*Keywords: genetic tests, legal presumption, child's surname, deprivation of parental authority, representing the child, parents' marital status, parental authority, threat to the child's interests.*